



Minister  
Spraw Zagranicznych  
SM.2113.329.2013/3

Warszawa, dnia 31 października 2013 r.

**Pan Bogdan Borusewicz**  
**Marszałek Senatu**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**

*p. J. Gidewicz*  
SEKRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
Wpłynęło dn. 5.11.13  
nr. 9104 podpis. *M*

*Szanowny Panie Marszałku,*

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego (pismo nr BPS/043-40-1763/13 z dnia 9 października br.) złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 40. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w tym zwłaszcza Ambasada RP w Bagdadzie na bieżąco monitoruje proces regulowania problemu, który władze nowego Iraku odziedziczyły po obaleniu reżimu Saddama Husajna w 2003 r. Pełniąc funkcję lokalnej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w Iraku w 2011 r., ówczesny Ambasador RP w Bagdadzie współorganizował wizytę przedstawicieli Parlamentu Europejskiego w Bagdadzie i Irbilu pod przewodnictwem Struana Stevensona, której jednym z głównych wątków prowadzonych rozmów z irackimi władzami politycznym była właśnie kwestia rozwiązania problemu irańskich opozycjonistów.

Społeczność międzynarodowa uznała głęboko humanitarny wymiar problemu związanego z pobytem irańskich opozycjonistów w Iraku. Na mocy kolejnych rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ rozwiązywanie tej kwestii powierzono Misji Pomocowej ONZ dla Iraku (UNAMI). O ich niełatwym przebiegu, problemach bezpieczeństwa, ostrzeżeniach i zbrojnych atakach na irańskich opozycjonistów, ale również o utrudnieniach, jakie oni sami stwarzają można przeczytać w okresowych raportach SG ONZ składanych Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Unia Europejska udziela Misji Pomocowej ONZ dla Iraku pełnego wsparcia, zarówno w negocjacjach z irackimi władzami, jak też finansowego (do tej pory UE wyasygnowała na ten cel 14 milionów euro). Wśród irańskich opozycjonistów w Iraku nie ma osób, które posiadałyby polskie obywatelstwo lub jakiegokolwiek związek pośrednie z Polską. Popierając działania UNAMI, Polska wpisuje się w ogólny nurt przedsięwzięć podejmowanych przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych na rzecz rozwiązania problemu irańskich uchodźców przebywających w obozie Hurriya pod Bagdadem.

Pragnę przypomnieć, że członkowie irańskiej Organizacji Mudżahedinów Ludowych (OML) przybyli do Iraku z Iranu w 1986 r. dobrowolnie po przegranej konfrontacji o władzę z islamskim reżimem Ajatollaha R. Chomeiniego. Wcześniej dali się poznać m.in. jako organizatorzy licznych zamachów bombowych wymierzonych przeciwko irańskiej monarchii oficerom wojskowym USA oraz przedstawicielstwom amerykańskich firm w Iranie. Znajdując schronienie w Iraku rządzonego przez Saddama Husajna, świadomie podjęli z nim pełną współpracę. Rozlokowano ich w pobliżu granicy z Iranem w obozie Ashraf. Dysponowali


regularnymi siłami zbrojnymi. W latach 1986-88 zwalczali partyzantkę kurdyjską w Iraku. Walczyli u boku irackiej armii przeciwko reżimowi w Teheranie w toczącej się od 1980 r. wojnie pomiędzy Irakiem a Iranem. W 1991 r. - po zakończeniu wojny w Zatoce - pacyfikowali szyickie powstanie na południu Iraku i wystąpienia w Kirkuku. W 1992 r. atakowali Iran, dokonując tam licznych aktów terrorystycznych i dywersyjnych.

W 1997 r. Mudżhedini Ludowi uznani zostali za organizację terrorystyczną przez USA, w 2000 r. przez Wielką Brytanię, w maju 2002 r. przez Unię Europejską. W 2003 r. członkowie organizacji nie wzięli udziału w walkach prowadzonych przez armię amerykańską na terenie Iraku. Zawarli zawieszenie broni z siłami amerykańskimi, a następnie zgodzili się na rozbrojenie. Przechodząc na stronę zwycięzcy, OML poczęła dostarczać informacje o irańskim programie jądrowym. W 2011 r. wojska amerykańskie, w tym oddziały, które ochraniały obóz irańskich opozycjonistów, wycofały się z Iraku.

W obawie o fizyczne bezpieczeństwo członków OML, w grudniu 2011 r. Misja Pomocowa ONZ dla Iraku i rząd Iraku podpisali porozumienie o przeniesieniu irańskich opozycjonistów z obozu Ashraf do byłej bazy wojsk amerykańskich pod Bagdadem (obóz Liberty lub w języku arabskim Hurriya) i rozpoczęciu procesu rejestracji, weryfikacji i przyznawania statusu uchodźców przed ich wyjazdem do państw trzecich. Cały proces odbywa się w obecności przedstawicieli i stałych obserwatorów UNAMI i UNHCR. Przesiedlanie irańskich opozycjonistów zakończono we wrześniu br. po zbrojnym napadzie na obóz Ashraf, w którym przebywała ostatnia grupa Irańczyków zaangażowanych w sprzedaż mienia należącego do OML. Władze irackie twierdzą, że w irackim społeczeństwie nienawiść jest do nich tak wielka, że gdyby pozwolono im swobodnie poruszać się po Bagdadzie nie obeszłoby się bez ofiar śmiertelnych. Władze Iraku traktują OML, jako organizację terrorystyczną i nie chcą ich uznać za uchodźców.

W 2009 r. Unia Europejska wykreśliła OML z listy organizacji terrorystycznych. W 2012 r. uczyniły to również Stany Zjednoczone, odnotowując wszakże w oficjalnych publikacjach, że na OML ciążyą zarzuty dotyczące aktów terroru wymierzonych w przeszłości przeciwko obywatelom amerykańskim oraz znęcania się nad członkami własnej organizacji. Przedstawiciele UNAMI i UNHCR zaangażowani w procesy monitorowania i nadawania irańskim opozycjonistom statusu uchodźców w obozie Hurriya odnotowują wśród nich zjawiska kultu jednostki, sekciarstwa, nietolerancji, stosowanie cenzury i ślepego posłuszeństwa. Do tej pory z Iraku wyjechało 97 irańskich opozycjonistów spośród ponad 3 tysięcy Irańczyków przebywających w obozie Liberty (71 wyjechało do Albanii, która zadeklarowała gotowość docelowego przyjęcia 210 osób, pozostali udali się do siedmiu państw UE w ramach działań konsularnych ze względu na ich wcześniejsze związki z tymi krajami).

Z poważaniem,

z up. Ministra Spraw Zagranicznych  
  
Podsekretarz Stanu  
Artur Nowak-Far